

Choszczno - W Kenii o wędkarzach też czytają

13.11.2015.

CHOSZCZNO. Rozegrane w środę zawody wędkarskie par z okazji Narodowego Święta Niepodległości miały swój niepowtarzalny klimat z kilku powodów. Tym najważniejszym było otwarcie wystawy poświęconej 65-leciu Koła PZW w Choszcznie. Do tego wyjątkowego nastroju dopasowały się ryby, które w tym dniu brały wyjątkowo dobrze. Tu wystarczy podkreślić, że szansę na zajęcie miejsca w pierwszej 15. mieli tylko ci, którzy złowili ponad osiem kilogramów. O cztery więcej mieli ZENON ŁAKOS i EUGENIUSZ SOSNOWSKI i to oni wygrali piątą edycję tych zawodów.

Otwarcie organizowanych już po raz piąty zawodów wędkarskich z okazji Narodowego Święta Niepodległości tym razem odbyło się nie nad brzegiem jeziora, lecz w Choszczeńskim Domu Kultury. Głównym powodem było to, że choszczeńscy wędkarze obchodzą w tym roku 65-lecie swojego koła i przy tej okazji mogli zaprezentować wybrane fragmenty jego historii. – Nie podlega dyskusji fakt, że od wielu lat należymy do stowarzyszeń, które zrzeszało najwięcej członków – prezes koła ZENON ŁAKOS przypomina, że w najlepszych czasach było ich ponad 1400. Teraz jest o połowę mniej, ale dziś swoje koła mają wszystkie ościennie gminy, a niektóre nawet po dwa.

Przy okazji otwarcia starsi wędkarze bardzo mocno akcentowali fakt, że sami nie czytają artykułów na naszej stronie, ale twierdzą, że czynią to za nich ich dzieci, wnuki i prawnuki. - Szczególnie te, które wyjechały do pracy za granicą – zauważa STANISŁAW WRĄBEL. Przytakuje mu JULIAN WOŁEJKO, który chwali się, że gdzieś tam w Irlandii jego syn łowi potężne szczupaki, fotografuje, a potem wypuszcza.

Współczesny internet nie jest już tak bardzo tajemniczy, więc sprawdziliśmy, w których to zagranicznych miastach najczęściej czytane są nasze artykuły o wędkarzach. Okazuje się, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy najczęściej, bo aż 103 razy otwierano je Dublinie (Irlandia). Potem jest Erlangen i Monachium (Niemcy), a na czwartym miejscu znajduje się ukraiński Żytomierz (w tym okręgu znajduje się nasze miasto partnerskie Owruć – red.). Tak naprawdę, to zaskakującym jest fakt, że w pierwszej pięćdziesiątce wszystkich miast (także polskich), połowa to niemalże cała Europa (na 41 miejscu jest australijskie Sydney). Jeśli chodzi o statystyki krajowe, to tu oczywiście prowadzi Polska, przed Niemcami i Wielką Brytanią. W liście pierwszej 20., spoza Europy znajdziemy tylko USA, Kanadę, Australię, Kenię i Brazylię.

Gdy w środę po gwizdku oznaczającym koniec zawodów sędziowie zaczęli ważyć ryby, okazało się, że co druga para liczyła na to, że ich wynik da im miejsce na pudle. Choszcznianie TOMASZ KOSTRZEWSKI i ROBERT OWCZAREK mieli prawie 10 kilogramów. Przy oficjalnym ogłaszaniu wyników trochę się zdziwili, że ten wynik dał im dopiero piąte miejsce. Ten pierwszy otrzymał jedynie puchar za największą rybę (leszcza o wadze 1,605 kg). Okazuje się, że tym razem bezkonkurencyjną okazała się para ZENON ŁAKOS – EUGENIUSZ SOSNOWSKI, którzy w sumie złowili prawie 12 kg ryb. W pierwszej dziesiątce znalazły się również pary ze Zwierzynia, Międzychodu, Gorzowa Wielkopolskiego, Pełczyc i Krzęcina. W sumie o puchar burmistrza Choszczna rywalizowało 94 zawodników.

Tadeusz Krawiec

Wyniki 5. zawodów wędkarskich parami z okazji Narodowego Święta Niepodległości - Choszczno 2015

1. ZENON ŁAKOS – EUGENIUSZ SOSNOWSKI (Choszczno – 11710), 2. WOJCIECH TANAJEWSKI – GRZEGORZ TANAJEWSKI (Zwierzyn – 10900), 3. GRACJAN ŁOPACZYK – JAN SCHMIDT (Pełczyce – 10200), 4. WALDEMAR KRYŃSKI – STEFAN MUSIATOWICZ (Gorzów Wlkp. – 10150), 5. TOMASZ KOSTRZEWSKI – ROBERT OWCZAREK (Choszczno – 9905), 6. MIROSŁAW MAZANA – DAWID GOMAN (Międzychód – 9220), 7. HENRYK ŁOCHUNKO – MAREK MARCIŃCZAK (Zwierzyn – 9215), 8. JAN DYSZKIEWICZ - PIOTR WRÓBEL (Krzęcin – 8735), 9. ARTUR SZYSZKA – HENRYK TALAREK (Międzychód – 8700), 10. STANISŁAW FIEDOROWICZ – BOGUSŁAW KRZYKAWIAK (Choszczno – 8200)

{gallery}pzw_nsn_2015{/gallery}